

Pierwsza część książki wychodzi od niektórych zagadnień z historii teologii, dotyczących jej statusu naukowego. Kolejne artykuły poświęcone są wpływowi, jakie na poszczególne dziedziny teologii lub obszary badań wywarły metody historyczne, zwłaszcza krytyka źródeł (i dostęp do nowych). Wreszcie ostatnie teksty części pierwszej zajmują się różnymi problemami, które stają przed teologią na skutek głębszego zrozumienia historyczności ludzkiej egzystencji (ekumenizm, dialog międzyreligijny, inkulturacja).

Druga część *La responsabilité...* jest próbą podsumowania stanu teologii współczesnej. Rozpoczyna się od tekstów omawiających różne style teologiczne (związane z obszarami językowo-kulturowymi lub konkretnymi szkołami teologicznymi). Z przykrością trzeba zaznaczyć tutaj brak polskiego wkładu. Kolejne artykuły omawiają problemy rodzące się na styku teologii i innych nauk (pomocniczych teologii lub nieteologicznych). Osiem artykułów zamykających tę część poświęconych jest kwestiom związanym z instytucjami kościelnymi odpowiedzialnymi za doktrynalne czuwanie nad stanem teologii. Oprócz zagadnień ściśle związanych z Magisterium, omówiona zostaje również rola Papieskiej Komisji Biblijnej i Międzynarodowej Komisji Teologicznej.

Trzecia część tomu poświęcona jest zagadnieniom praktycznym teologii. Najpierw rozważany jest aspekt pastoralny – omawiane są różne zadania teologii we wspieraniu misji pasterskiej i ewangelizacyjnej. Następne artykuły koncentrują się na samym stylu uprawiania teologii, która pozostając naukową, powinna być zarazem uwrażliwiona na wymiar żywego świadectwa wiary. Wreszcie uwaga koncentruje się na niektórych najbardziej aktualnych i otwartych obszarach badań teologicznych, czy też na aspektach, które wymagają odnowy albo przemiany myślenia.

Tom zamykają: krótki profil biograficzny Josepha Doré oraz jego bibliografia (1977–2001) z listą prac, których był promotorem.

Ks. Grzegorz Strzelczyk

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2004, t. 37, z. 1, s. 188–191

Hubertus R. Drobner, *Person-Exegese und Christologie bei Augustinus. Zur Herkunft der Formel una persona*, Leiden 1986, 353 s.

Nikogo chyba nie trzeba przekonywać o znaczeniu wkładu św. Augustyna w rozwój myśli chrystologicznej. Jego rola jest coraz bardziej doceniana zwłaszcza od kilkadziesiąt lat, po tym jak przełamane zostało twierdzenie Harnacka o zderzeniu formuły chalcedońskiej przez grecką (przedchrześcijańską) metafizykę i dostrzeżony wpływ myśli łacińskiej, która od Augustyna poprzez *Tomus ad Flavianum* Leona Wielkiego nadała ostateczny kierunek wschodnim poszukiwaniom. Mimo to studia nad chrystologią Augustyna wydają się postępować bardzo powoli. Stworzenie poważniejszej syntezy uniemożliwia chyba przede wszystkim brak rzetelnych, pogłębionych studiów analitycznych, dotyczących poszczególnych terminów, metod, źródeł wykorzystywanych przez Biskupa Hippony.

W tym kontekście praca Hubertusa Drobnera *Person-Exegese und Christologie bei Augustinus. Zur Herkunft der Formel una persona* stanowi bardzo istotny przyczynek do zrozumienia augustynowej chrystologii. Autor koncentruje się na drobnym wycinku myśli Augustyna – na formule chrystologicznej *una persona*, która pojawia się po raz pierwszy w Liście 137 z 411 r. Podstawową tezę pracy można sformułować następująco: pojęcie osoby (*persona*) w chrystologii św. Augustyna ma korzenie w jego retoryczno-gramatycznym wykształceniu, a jego przeniesienie na płaszczyznę teologiczno-metafizyczną jest konsekwencją stosowania przez niego metody egzegezy prosoponicznej (*Person-Exegese*)¹ w interpretacji tekstów biblijnych. Drobner przeprowadza tę tezę w dwóch etapach, które stanowią jednocześnie części książki (odpowiednio s. 11–128 i 129–274). Pierwsza ma charakter krytyczno-literacki i omawia stosowanie przez Augustyna egzegezy prosoponicznej oraz terminu *persona*; druga jest historyczno-teologiczna i omawia rolę i znaczenie terminu *persona* w chrystologii Biskupa Hippony.

W pierwszej części swej monografii Drobner dowodzi przede wszystkim, iż termin *persona* w myśli Augustyna jest związany z jego retorycznym wykształceniem, a przede wszystkim z jedną z metod interpretacyjnych – egzegezą prosoponiczną². Wychodzi zatem autor od zarysowania gramatycznego wykształcenia Augustyna. Następnie dokonuje przeglądu zasad gramatycznych i egzegezy prosoponicznej stosowanych przez Augustyna odpowiednio w tekstach świeckich, jak i teologicznych. Kolejne prawie 100 stron poświęcono terminologii, jaką Augustyn posługuje się w egzegezie prosoponicznej. Drobner dokonuje dokładnej analizy wszystkich wystąpień *persona* w tym kontekście. Za pomocą opartej na bardzo dokładnej i kompletnej dokumentacji źródłowej autor wykazuje dobitnie, iż termin *persona* w języku teologicznym Augustyna pojawia się za pośrednictwem metody egzegezy prosoponicznej i służy przede wszystkim tej metodzie.

Druga część pracy ma już bardziej teologiczny charakter. Drobner stawia przede wszystkim pytanie o to, w jaki sposób nastąpiło przeniesienie terminu *persona* z obszaru gramatycznego w teologiczno-ontologiczny. Wykazuje na podstawie wybranych tekstów Augustyna, iż oprócz wpływu tradycji (która usankcjonowała już użycie *persona* w kontekście trynitologicznym) dokonywała się w pismach Biskupa Hippony ewolucja pola znaczeniowego terminu *persona*, które z oznaczania logiczno-gramatycznego podmiotu przesunęło się ku oznaczaniu konkretnie istniejącej jednostki ten podmiot stanowiącej. W ten sposób otwarta została droga ku kluczowej chrystologicznej formule *in unitate personae copulans utramque naturam* ukutej przez Augustyna³. Drobner poprzedza jednak jej omówienie rzutem oka na inne określenia jedności Chrystusa (*homo domi-*

¹ Preferuję termin „egzegeza prosoponiczna” jako tłumaczenie „Person-Exegese” przede wszystkim ze względu na niezbyt szczęśliwe brzmienie ewentualnych dokładniejszych odpowiedników „egzegeza osobowa”, „persona-egzegeza” itd. Metoda ta stosowana była zarówno w łacińskim, jak i greckim kręgu językowym, zatem termin „egzegeza prosoponiczna” nie wydaje się być nadużyciem.

² Przez egzegezę prosoponiczną należy rozumieć pewną metodę interpretacyjną, stosowaną w okresie patrystycznym zarówno w literaturze klasycznej, jak i chrześcijańskiej, której kluczowym elementem była identyfikacja logicznego (gramatycznego) podmiotu danej wypowiedzi. Podmiot ten określany był terminem *persona* (*prosopon*). Terminologia egzegezy prosoponicznej była zaczerpnięta przede wszystkim z terminologii teatralnej, stąd między innymi stosowanie terminu *persona* (*prosopon*).

³ Epistula 137,9–11 (CSEL 44,108,13–110,11).

nicus, persona sapientiae, rex et sacerdos). Kolejny, obszerny rozdział poświęcony jest ewentualnym zewnętrznym źródłom, z których Augustyn mógłby zaczerpnąć chrystologiczną formułę *una persona*. Autor omawia Tertuliana, Izaaka Żyda, Pseudo-Vigiliusza, u których formuła ta się pojawia przed 411 r., Hilarego z Poitiers, Hieronima, Ambrożego, Ambrozjastra, którzy używali innych formuł na określenie jedności Chrystusa oraz Nemezjusza z Emessy i Teodora z Mopsuestii, którzy – podobnie jak Augustyn – stosowali analogię do człowieka jako jedności ciała i duszy w kontekście chrystologicznym. Drobner dochodzi tutaj do podwójnej konkluzji. Z jednej strony można śmiało twierdzić, iż żaden z tych autorów nie stanowił bezpośredniego źródła dla augustynowej formuły (choć nie można wykluczyć wpływów), z drugiej – także w myśli zdecydowanej większości z nich termin *persona* (prosopon) związany był bezpośrednio z zastosowaniem reguł gramatycznych i egzegezy prosoponicznej. Ostatni rozdział monografii poświęcony jest roli, jaką odgrywa formuła chrystologiczna *una persona* w teologii Augustyna po 411 r. Drobner omawia najpierw najważniejsze teksty Augustyna, w których formuła zostaje ponownie zastosowana. Następnie analizuje jej zastosowanie w rozwiązywaniu konkretnych problemów teologicznych (np. zagadnienia schematu *verbum caro*, relacji Ojca do Syna w Trójcy), dochodząc do konkluzji, iż formuła *una persona/unitas personae* stała się dla Augustyna kluczem do rozwiązania wielu kwestii chrystologicznych i trynitologicznych będących przedmiotem dyskusji na przełomie IV i V w.

Warto zwrócić uwagę na podstawowe walory monografii Drobnera. Zwykle nie przywiązuje się zbyt wielkiej wagi do retoryczno-gramatycznego wykształcenia Augustyna. *Person-Exegese und Christologie bei Augustinus* ukazuje dobitnie, iż miało ono kolosalne znaczenie w rozwoju zarówno terminologii, jak i metody teologicznej stosowanej przez Biskupa Hippony. Natomiast z punktu widzenia historii chrystologii na podkreślenie zasługuje wykazanie, iż źródła augustyńskiej formuły *una persona* (a więc pośrednio samej definicji chalcedońskiej) należy poszukiwać nie tyle w obcych chrześcijaństwu wpływach metafizyki greckiej, ile raczej w refleksji teologicznej, a dokładniej w biblijnej egzegezie. Drobner wykazuje ponadto, iż zapożyczona z gramatyki terminologia zostaje przez Augustyna przetworzona tak, by jak najadekwatniej oddawała dane tradycji.

Dla porządku należy wskazać również na niektóre słabości monografii Drobnera – dostrzegalne są zwłaszcza w części historyczno-teologicznej. Przede wszystkim dziwić może koncentracja prawie wyłącznie na formalnym aspekcie myśli Augustyna. Brana jest pod uwagę jego terminologia w kontekście egzegezy prosoponicznej, jednak nieco w oderwaniu od problematyki podejmowanej przez Augustyna. Rodzi się pytanie o to, jaką rolę w kształtowaniu myśli Augustyna miały źródła, z których korzystał, stosując egzegezę prosoponiczną, tzn. teksty biblijne i teksty tradycji. Trudno bowiem sobie wyobrazić, iż formuła chrystologiczna *una persona*... wyewoluowała wyłącznie po linii rozwoju terminologii technicznej stosowanej metody. Dokonywać się to musiało gdzieś na przecięciu, jednak Drobner pomija ów aspekt. Podobnie dziwić może fakt, iż omawiane są problemy chrystologiczne, do których rozwiązania Augustyn używa formuły *una persona* po 411 r., natomiast zupełnie pominięta jest rola tychże problemów jako elementów prowadzących do powstania samej formuły. To przecież pytania otwierają drogę do odpowiedzi, a nie odwrotnie! Niech wystarczy tutaj jeden przykład. Drobner zwraca uwagę, iż formuła *una persona* posłużyła Augustynowi jako wygodne rozwiązanie kwestii *communicatio idiomatum*. Wydaje się jednak, że to

właśnie formuły według *communicatio idiomatum* mogły być jednym z elementów, który najbardziej wpłynął na przesunięcie pola znaczeniowego terminu *persona* z czysto gramatycznego określenia podmiotu na jego podstawę w jednostkowym bycie; wystarczy przypomnieć, iż sam list 137, w którym po raz pierwszy Augustyn mówi o jednej osobie i dwóch naturach, jest odpowiedzią na zapytania dotyczące między innymi fraz wg *communicatio idiomatum*. Obiekcje tego typu można by mnożyć.

Oczywiście koncentracja na formalno-terminologicznym aspekcie myśli Augustyna mogła stanowić świadomy wybór autora. W takim przypadku podniesione wyżej obiekcje należy traktować co najwyżej jako zachętę do rozwinięcia i uzupełnienia cennej monografii Drobnera.

Ks. Grzegorz Strzelczyk

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2004, t. 37, z. 1, s. 191–194

Henryk Pietras, SJ, *Początki teologii Kościoła*, Kraków, Wydawnictwo Wam 2000, 402 s.

Książka ukazała się dość dawno, ponad trzy lata temu, ale jakoś do tej pory nie doczekała się omówienia, a szkoda, bo na to zasługuje.

Jak przedstawia swoją pracę sam Autor, jest ona efektem doświadczenia zbieranego podczas wielu lat wykładów patrologii. Zamysłem Autora jest przedstawienie teologii pierwszych pięciu wieków chrześcijaństwa jako przekazu nauki Jezusa, dokonującego się w Kościele. Nacisk jest położony na stwierdzenie „w Kościele”. Wymiar eklezjalny został uznany za podstawowy dla teologii patrystycznej. Zaznaczone jest to w tytule: chodzi o teologię Kościoła, nie zaś ogólnie o teologię Ojców jako zbiór ich indywidualnych refleksji. Autor z góry zakłada, że nie jest to wykład kompletny, ale przewodnik ukazujący najważniejsze linie rozwoju teologii. Między innymi świadomie ogranicza się do ojców greckich i łacińskich, wychodząc z założenia, że właśnie oni najbardziej przyczynili się do ukształtowania naszej teologii, czy ogólniej mówiąc, wiary. A więc w zamysle jest to wykład koncentrujący się na treściach, które uważa za najistotniejsze, nie zaś podręcznik, mający ambicję systematycznego i kompletnego podania informacji o życiu, dziełach i teologii Ojców.

Trudno uciec tutaj od porównań z wydaną o wiele wcześniej pozycją J. N. D. Kelly’ego *Początki doktryny chrześcijańskiej* (tyt. oryg. *Early Christian Doctrines*), która również powstała jako wykład historii teologii starochrześcijańskiej. W przedmowie do pierwszego wydania (1958 r.) Kelly pisał: „Chodziło mi o dostarczenie studentom i innym osobom, które mogą się tym interesować, opracowania w zarysie rozwoju teologii w Kościele okresu patrystycznego”. Tamta praca została podzielona na trzy zasadnicze części: zagadnienia wstępne oraz dwie części omawiające dwa okresy patrystyczne: przed i po Nicei. Ostatnia część została dołożona później. W ramach tego podziału omawiane zostały po kolei zagadnienia trynitarne, chrystologiczne, nauka o łasce i zbawieniu i eklezjologia. Jak